

GDYBY NIE ON, MOGŁOBY DOJŚĆ DO TRAGEDII

Kierowca autobusu Lubińskich Przewozów Pasażerskich zatrzymał pijanego kierowcę. – To był mój obowiązek wobec tych wszystkich ofiar wypadków, które widziałem przez 25 lat pracy – mówi. STR. 4



Fot. Joanna Dąbek

„LIZAKAMI WYGONIMY ICH Z WIEJSKIEJ!”

Kilkaset osób wzięło udział w sobotnim Marszu Wolności w centrum Lubina. Jego hasło brzmiało „Stop COVID”, ale organizatorzy manifestacji podkreślali, że tak naprawdę sprzeciwiają się polityce rządu i łamaniu praw obywatelskich pod pretekstem epidemii. STR. 2



Fot. Marieta Bielecka

ZASADZILI PRAWIE TYSIĄC ZONKILI

950 cebulek zasadzili w ogrodzie lubińskiego hospicjum uczniowie klasy mundurowej z Zespołu Szkół nr 2. To coroczna akcja, która zorganizowana została już po raz dwunasty. STR. 9



Fot. Joanna Dąbek

LUBINIANIE DLA JANA PAWŁA II



Fot. Tomasz Foltyn/Narodowa Orkiestra Dęta

» Tak jak zapowiadano, lubinianie, którzy przyszli na niedzielny koncert „Totus tuus” Narodowej Orkiestry Dętej, usłyszeli najlepszą muzykę w pięknych aranżacjach. Wydarzenie, które odbyło się w kościele pw. Jana Bosko, zorganizowano z okazji Dnia Papieskiego. Muzykom z Orkiestry towarzyszyli wokaliści-amatorzy wybrani tydzień wcześniej podczas castingu.

Więcej na str. 10 i 11

reklama

#ZAGLGD
23.10 20:30
PIĄTEK
bilety. zaglebie.com

**BIURO USŁUG POGRZEBOWYCH
KREMATORIUM LEONARDO**

CZYNNE **24** GODZINY

Telefon całodobowy: 512 800 801
LUBIN UL. ZACISZE 1

„Lizakami wygonimy ich z Wiejskiej!”

» **Kilkaset osób wzięło udział w sobotnim Marszu Wolności w centrum Lubina. Jego hasło brzmiało „Stop COVID”, ale organizatorzy manifestacji podkreślali, że tak naprawdę sprzeciwiają się polityce rządu i łamaniu praw obywatelskich pod pretekstem epidemii.**

Od 10 października Lubin – jak większość kraju – jest tzw. strefą żółtą, co oznacza, że na ulicy każdy musi mieć zasłoniętą twarz. Organizatorzy protestu rozdali tego dnia 400 lizaków, twierdząc, że zgodnie z przepisami w czasie spożywania posiłku maski nosić nie trzeba. I chociaż treść rozporządzenia mówi o spożywaniu posiłków w lokalach gastronomicznych, to pilnujący zgromadzenia policjanci omijali osoby z lizakami lub kubkami kawy w ręku. Nie podchodzili też do tych, którzy osłaniali twarze kawałkami gazy, firanki lub woalkami. Legitymowani byli wyłącznie ci, którzy nie mieli ani osłoniętej twarzy, ani lizaka w ustach.

Krzysztof Komornicki, organizator sobotniego protestu, podkreśla, że nie neguje koronawirusa jako problemu medycznego. Uważa jednak, że wirus SARS-CoV-2 i wywołana przez niego choroba COVID-19 są wykorzystywane przez polityków.

– Lizakami wygonimy ich z Wiejskiej! – mówi założyciel Stowarzyszenia Stop



Covid Lubin. – Wirusy były, są i będą – my tego nie kwestionujemy. Wiemy, że jeśli ktoś ma osłabiony organizm i inne choroby, to w momencie, gdy dojdzie do tego jeszcze grypa czy ten koronawirus, taka osoba może umrzeć. A ludzie i tak nie noszą tych masek prawidłowo, nie zmieniają ich co 15-20 minut. I co mam myśleć, gdy słyszę byłego ministra zdrowia Szumowskiego, jak się śmieje z tych maseczek? To może pieniądze wydawane na te maski przeznaczyć na służbę zdrowia? – pyta retorycznie.

Niektórzy protestujący idą nawet dalej, określając pandemię jako „ściśle wyreżyserowaną i skrupulatnie realizowaną akcję” mającą na celu likwidację swobód obywatelskich.

– Ofiarami tej operacji są zwykli ludzie: zmarli, którzy nie otrzymali należytej pomocy medycznej przez „przecovidowanie” służb medycznych, dzieci tresowane psychologicznie w szkołach i przedsiębiorcy, którzy potra-

cili swoje biznesy. Ofiarami są ludzie załamani psychicznie i tracący zdrowie przez terror maskowy, izolację i dystansowanie społeczne. I w końcu ofiarami są osoby przebywające w DPS-ach, hospicjach i domach spokojnej starości, które umierają z tęsknoty za bliskimi, z którymi nie mogą się spotkać – wylicza Krzysztof Kuna, jeden ze współorganizatorów protestu.

W rynku pojawili się też ludzie osłaniający twarze zgodnie z rządowymi zaleceniami. Niektórzy postanowili podkreślić swój punkt widzenia zakładając maski gazowe.



w marsz ulicami miasta, niektórzy mieszkańcy oburzeni krzyczeli na nich – z chodników i okien. Do zamieszek na szczęście nie doszło.

Lubiński protest był jedną z kilkudziesięciu takich manifestacji, zorganizowanych na terenie całego kraju.

JOANNA DZIUBEK



Fot. Marieta Bielecka, Joanna Dziubek

Część interwencji będzie mieć finał w sądzie

Komenda Wojewódzka Policji podała, że ponad 200 osób w Lubinie i Wrocławiu została ukarana za udział w ulicznych protestach bez wymaganej osłony twarzy – w tych dwóch miastach na Dolnym Śląsku zorganizowane zostały takie protesty. Część tych kar objęta lubinian. Jak poinformowała nas aspirant sztabowy Sylwia Serafin, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Lubinie, policjanci wylegitymowali 53 osoby. Dwanaście z nich otrzymało pouczenia, a w 39 przypadkach zakończyło się skierowaniem sprawy do sądu. Dwie osoby okazały zaświadczenia lekarskie, zwalniające z obowiązku zasłaniania ust i nosa. Podstawą wszystkich interwencji był artykuł 54 Kodeksu wykroczeń – wszystkie kary zostały wymierzone za naruszenie przepisów wprowadzonych przez rozporządzenie Rady Ministrów z 9 października w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii.

Jak podkreśla rzeczniczka lubińskiej komendy, policja ma obowiązek egzekwowania ustanowionych przepisów, a nie ich oceny.

– Osoby wysuwające zarzuty co do wadliwych przepisów odsyłam do ustawodawcy. Każda osoba może odmówić przyjęcia mandatu, jeżeli nie zgadza się z decyzją policjanta. Wtedy sąd będzie decydował o nałożeniu lub nie kary grzywny. Policjanci realizują swoje zadania na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów – wyjaśnia aspirant sztabowy Sylwia Serafin, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Lubinie.

regionalna.pl

TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

OBSERWUJ NAS:
/tvregionalna

NET I A kanał 274

CYFROWA TELEWIZJA NAZIEMNA
częstotliwość 650 kanał 43

VECTRA kanał 830

upc
razem
z TV Bolesławiec

kanał 133 dekoder Horizon
kanał 365 dekoder Mediabox

Żółta strefa w całym kraju, maseczki również na ulicy

» Od soboty strefa żółta wprowadzona została w całej Polsce. Oznacza to między innymi zasłanianie nosa i ust również na wolnym powietrzu. Nadal część powiatów, z najszybszym wzrostem liczby zakażeń, jest objętych strefą czerwoną. Mapa ta będzie aktualizowana co tydzień.

Dzisiaj mieliśmy rekordowy przyrost zakażeń. W przypadku takiej dynamiki podwojenie liczby zakażeń będzie zachodziło co trzy dni – stwierdził podczas konferencji prasowej 8 października premier Mateusz Morawiecki, dodając, że rząd chce zastosować teraz podobną strategię, jak kilka miesięcy temu. – Mija siedem miesięcy, od kiedy wdrożyliśmy pierwsze obostrzenia, które pomogły nam w walce z pierwszą falą koronawirusa. Jesienią dotarła do nas druga fala. Musimy zmierzyć się z nią kategorycznie. Podjęliśmy decyzję, że od 10 października strefa żółta zostanie rozszerzona na



cały kraj. Już dzisiaj w strefie żółtej mieliśmy około 100 powiatów, to 1/3 kraju, dlatego zdecydowaliśmy się na to jasne rozwiązanie – dodał. Główna zmiana, która weszła od soboty, to obowiązek zakrywania nosa i ust nie tylko w przestrzeni publicznej zamkniętej, jak sklepy czy autobusy, ale również na ulicy.

Główna zmiana, która weszła od soboty, to obowiązek zakrywania nosa i ust również na ulicy. Prawie cały kraj znalazł się w strefie żółtej

Jak wskazują przedstawiciele rządu, zwolnione z tego są jedynie osoby, które posiadają zaświadczenie lekarskie lub dokument, który potwierdza niepełnosprawność. Maksymalna liczba gości podczas imprez okolicznościowych w strefie żółtej to do 75 osób. W restauracjach może przebywać

1 osoba na 4 mkw. W kinie może zaś być zajęte tylko 25 procent miejsc, podobnie będzie w przypadku wydarzeń kulturalnych odbywających się w przestrzeni zamkniętej.

– Apelujemy o dystans, o maseczki, utrzymywanie zasad sanitarnych na podwyższonym poziomie. To jest w stanie nas ochronić, to sprawdziło się na pierwszym etapie walki z koronawirusem. Na razie nie widzimy potrzeby izolacji Polski – wskazał premier Morawiecki.

Rządzący podkreślają, że od teraz stosowana będzie zasada – zero tolerancji dla nieprzestrzegających zasad bezpieczeństwa. Minister zdrowia Adam Niedzielski określa zaś maseczki jako „prawdziwy hamulec bezpieczeństwa, jeśli chodzi o rozprzestrzenianie się koronawirusa”.

Powiaty z najszybszym wzrostem liczby zakażeń koronawirusem nadal pozostają strefą czerwoną. Ich lista będzie aktualizowana co tydzień, w czwartki. Na razie nie ma na niej żadnej miejscowości z Dolnego Śląska.

MARTA CZACHÓRSKA

Wracają godziny dla seniorów

■ Rząd przywraca kolejną regulację związaną z epidemią koronawirusa. Mowa o godzinach, w których zakupy będą mogli robić wyłącznie seniorzy.

To obostrzenie obowiązuje od czwartku, 15 października. Między godziną 10 a 12 wstęp do sklepów spożywczych, aptek i drogerii mają wyłącznie osoby w wieku powyżej 60 lat.

Kancelaria Premiera podała, że ochrona osób starszych

jest jednym z czterech rządowych priorytetów. Chociaż nie ma na razie mowy o kolejnym lockdownie, to w strategii zaprezentowanej przez Mateusza Morawieckiego sygnalizowane są już obostrzenia w gospodarce.

Wbrew przewidywaniom, podczas sobotniej konferencji premier nie ogłosił przedstawienia wszystkich szkół w tryb nauki zdalnej. Organizacja pracy placówek oświatowych na razie pozostaje bez zmian.

JD



W godz. 10-12 wstęp do sklepów spożywczych, aptek i drogerii mają wyłącznie osoby w wieku powyżej 60 lat

Fot. PixaBay

Popularne markety znów czynne dłużej

■ Biedronka i Kaufland błyskawicznie zareagowały na zmieniającą się sytuację w kraju, a ściślej na powrót społecznych obostrzeń związanych z epidemią. Pierwszy z wymienionych sklepów zdecydował się wydłużyć czas pracy swoich placówek nawet do 24 godzin na dobę.

Poza obowiązkiem zakrywania ust i nosa oraz dezynfekcji rąk, polski rząd nie zmienił na razie wytycznych dotyczących liczby osób, mogących robić zakupy w sklepie. A przypomnijmy, że limity klientów wprowadzono w naszym kraju na początku kwietnia. Nie wykluczone, że wkrótce się to zmieni, ale znane sieci handlowe postanowiły już zawczasu zareagować.

„Żeby podnieść bezpieczeństwo naszych klientów i pracowników oraz komfort zakupów, sieć podję-



Markety wydłużyły godziny pracy

Fot. PixaBay

ła decyzję o wydłużeniu godzin pracy jej sklepów. Ponad 40 z nich w całej Polsce działa od soboty całodobowo, a ok. 650 – do 23.30. To powrót do słynnej Akcji 24, która podczas pierwszej fazy pandemii zdała egzamin i umożliwiła robie-

nie bezpieczniejszych zakupów” – czytamy w oficjalnym komunikacie Biedronki.

W Lubinie żaden market z charakterystycznym logo owada nie będzie czynny przez całą dobę, natomiast we wszystkich zaku-

py będziemy mogli zrobić w godz. 6-23. Mowa o sklepach przy ul. Wyszyńskiego, Kościuszki, Bema, Jana Pawła II, Szpakowej, Wrocławskiej, Leszczyńskiej i Budowniczych LGOM.

– Jako lider rynku czujemy się odpowiedzialni za promowanie dobrych rozwiązań. Akcja 24 umożliwia zakupy niezbędnych produktów w całej Polsce w bezpiecznych warunkach. Klienci docenili to rozwiązanie za pierwszym razem, wierzymy, że teraz będzie tak samo – mówi Paweł Stolecki, dyrektor operacyjny w sieci Biedronka.

Na podobny krok zdecydował się również Kaufland, którego wszystkie sklepy (poza kilkoma wyjątkami) w październiku czynne będą w godz. 6-23.

Lidl i Tesco póki nie zdecydowały się na zmianę godzin otwarcia swoich sklepów.

SZK



Mechanika | Stacja Kontroli Pojazdów | Myjnia | Wulkanizacja | Klimatyzacja

Zobacz jak dojechać →

Pn - Pt: 8 -18, Sb: 8-14

ul. Boczna 8, Lubin

www.centrumogumienia.pl



Gdyby nie on, mogłoby dojść do tragedii

» – To był mój obowiązek wobec tych wszystkich ofiar wypadków, które widziałem przez 25 lat pracy – mówi Piotr Socha, kierowca autobusu, który w ubiegłym tygodniu zatrzymał pijanego mężczyznę prowadzącego osobowe audi.

Kierowca PKS Lubin podjął się obywatelskiego zatrzymania 6 października, przy ul. Legnickiej. Piotr Socha miał już odjeżdżać z przystanku, gdy

jego uwagę zwróciło zachowanie kierowcy, który zatrzymał samochód w autobusowej zatoce.

– Podszedłem do kierowcy, który już wyszedł ze swojego

samochodu. Nie zareagował, włożył głowę do auta, nie wiedziałem, czy zrobiło mu się słabo, czy nie. Wtedy poczułem woń alkoholu – opowiada Socha. – Poszedłem z drugiej strony, żeby wyciągnąć kluczyki ze stacyjki, ale ich tam nie było. Zabrałem leżący w środku portfel i poszedłem do autobusu, żeby zadzwonić po policję.



Kadr z filmu z zatrzymania pijanego kierowcy/przesłanego przez naszą Czytelniczkę

Fot. Czytelniczka



– Byłem już pewien, że ten człowiek jest pijany – mówi Piotr Socha

Fot. Joanna Dziubek

– Chodzi o to, żeby nie krzywdzić innych.

Ten człowiek, którego zatrzymałem, jechał z Wrocławia. Myślę, że musiał jechać autostradą, potem S3; miał też kawę, więc musiał się zatrzymać po drodze na stacji paliw. Szkoda, że nikt nie reagował. Mógł przecież zrobić komuś krzywdę lub samemu się zabić, zwłaszcza że miał bardzo dobre auto i mógł jechać z dużą prędkością. Jestem człowiekiem nawróconym i zareagowałem, bo to Duch Święty powiedział mi „idź”. Poszedłem, chociaż nie wiedziałem, w co się pakuję. Prawdopodobnie uratowałem komuś życie albo uchroniłem przed cierpieniem w szpitalu – twierdzi Piotr Socha.

Zatrzymany przez niego 46-letni wrocławianin miał 2,5 promila alkoholu w organizmie.

JOANNA DZIUBEK

Ten wypadek zapamiętają na długo

■ Godzina 6.20, na dworze jest jeszcze ciemno, drogi są śliskie. Pani Małgorzata jedzie do pracy, po drodze musi jeszcze odwieźć synka do babci, kiedy nagle z impetem uderza w nią inny samochód. – Dziękuję świadkom tego zdarzenia, którzy natychmiast zatrzymali się, by udzielić nam pomocy. Takie sytuacje przywracają wiarę w innych ludzi – podkreśla lubinianka, która 2 października była uczestnikiem wypadku na trasie Lubin-Polkowice.

35-latką i jej 5-letni synek na szczęście nie odnieśli obrażeń w tym wypadku, jed-

nak dziękują za okazaną im pomoc. Volkswagen passat, którym podróżowali, nadaje się już tylko do kasacji

Pisaliśmy o tym wypadku, by przypomnieć kierowcom, że na drogach – szczególnie rano i wieczorem – jest teraz bardzo ślisko. Pani Małgorzata była uczestnikiem opisywanego przez nas zdarzenia. Sytuacja miała miejsce na trasie Lubin-Polkowice. 24-letnia kobieta jechała osobowym renault. Jak informuje lubińska policja, na łuku drogi, w wyniku niedostosowania prędkości do warunków na drodze, straciła panowanie nad pojazdem, w wyniku czego zjechała na przeciwny pas ruchu i zderzyła się



35-letnia pani Małgorzata, która uczestniczyła w tym wypadku, za naszym pośrednictwem chce podziękować świadkom

Fot. KPP w Lubinie

z prawidłowo jadącą 35-latką, jadącą volkswagenem passatem.

– W zdarzeniu udział brał również kierujący skodą, któ-

ry najechał na elementy rozbitych pojazdów, uszkadzając zderzak w swoim aucie. 24-latką z ciężkimi obrażeniami trafiła do szpitala. Pozo-

stali uczestnicy wypadku nie odnieśli obrażeń – informuje aspirant sztabowy Sylwia Serafin, oficer prasowy KPP Lubin.

Wspomniana 35-letnia pani Małgorzata, która uczestniczyła w tym zdarzeniu, za naszym pośrednictwem chce podziękować świadkom tego wypadku. – W szczególności kierowcy i pasażerowi skody, którzy pomogli mi, mojemu synowi, a także pani z drugiego auta. Ta kobieta nie mogła sama wy dostać się z pojazdu, trzech panów dosłownie wyrwało drzwi z auta i wyciągnęło z niego poszkodowaną. Ugasili też pożar, ponieważ silnik w jej aucie zaczął się palić – relacjonuje pani Małgorzata.

Jak wspomina, bardzo pomógł też przejeżdżający tamtędy ratownik medyczny, który także akurat zmierzzał do pracy.

– Udzielił nam pierwszej pomocy, udostępnił nam też swój prywatny samochód, gdzie mógł posiedzieć mój synek. Wiele się o tym mówi, jak ważna jest reakcja ludzi, często liczą się minuty, zanim dojadą służby ratunkowe. Nie bójmy się pomagać – apeluje kobieta. – Ja raz jeszcze mówię „dziękuję”. Dziękuję także służbom za życzliwość. Panom strażakom za podarowanie mojemu synowi pluszowego misia, z którym obecnie nie rozstaje się – podsumowuje kobieta.

MARIOLA ANKUTOWICZ

Coraz więcej wraków



» **Stoją, szpecą i, co najważniejsze, zajmują cenne miejsca parkingowe. Mowa o wrakach, których w ostatnim czasie znacząco przybywa w naszym mieście. Lubiński ratusz regularnie stara się usuwać takie pojazdy z przestrzeni publicznej, ale okazuje się, że nie jest to takie proste, jakby się mogło wydawać. Na przeszkodzie stoją nie tylko procedury, ale też wysokie koszty takiej operacji.**

Aktualnie miejscowy magistrat prowadzi aż 64 postępowania dotyczące porzuconych pojazdów, z czego tylko w tym roku 18 już usunięto. To znacznie więcej niż w ciągu minionych dwunastu miesięcy, kiedy to z krajobrazu Lubina ostatecznie zniknęło 13 wraków. Okazuje się, że zalegające na ulicach i chodnikach motoryzacyjne „trupy” to kłopot nie tyl-

ko dla mieszkańców i innych użytkowników ruchu.

– Zgodnie z art. 50a ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, koszt jednorazowego usunięcia pojazdu osobowego to 700 zł, a ciężarowego to 1200 zł. Do tego należy też dodać kwotę 367,77 zł za wycenę – informuje Marcelina Falkiewicz, rzeczniczka prasowa Urzędu Miejskiego w Lubinie.



Tylko od początku roku koszt, jaki poniosło miasto w związku z usuwaniem pojazdów, wynosi 19 719,10 zł

Tylko od początku roku koszt, jaki poniosło miasto w związku z usuwaniem pojazdów, wynosi 19 719,10 zł. Wprawdzie teoretycznie pieniądze te można odzyskać, ale w praktyce nie jest to takie proste.

– Po przejęciu wspomnianych pojazdów, a następnie wyrejestrowaniu ich po otrzymaniu zaświadczenia o zezłomowaniu, gmina występuje na drogę sądową w celu odzyskania poniesionych kosztów od właścicieli tych pojazdów – tłumaczy przedstawicielka lubińskiego ratusza.

Dyspozycję usunięcia pojazdu może wydać jedynie policja po upewnieniu się, że istnieją ku temu prze-

słanki po zgłoszeniu przez zarządcę drogi takiej potrzeby. Koszt ponosi właściciel lub posiadacz, jeśli uda się go ustalić.

– Usunięcie pojazdu następuje w przypadku braku podjętych działań, mających na celu doprowadzenie go do stanu używalności przez właściciela. Przypominam, że decyzja o usunięciu pojazdów należy wyłącznie do organów uprawnionych tj. policji, która sprawdza, czy istnieją przesłanki do ich usunięcia, tak więc dla osób postronnych pojazd może sprawiać wrażenie porzuconego lub wraku, a i tak może nie zostać usunięty – dodaje rzeczniczka.

SZYMON KWAPIŃSKI

Więcej ślubów, czyli wrzesień w liczbach

■ **Wrzesień, podobnie jak wakacyjne miesiące, był dosyć często wybierany przez lubinian na ślub. Kilka par zdecydowało się również na uroczystość w plenerze.**

We wrześniu aż 61 par zdecydowało się na ślub. To najwięcej na przestrzeni kilku ostatnich miesięcy. W sierpniu w związek małżeński wstąpiło 59 par, w lipcu – 48, a w czerwcu 38.

W ubiegłym miesiącu, podobnie zresztą jak wcześniej, młodzi najczęściej decydowali się na ślub cywilny, przed kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego – 33 pary.

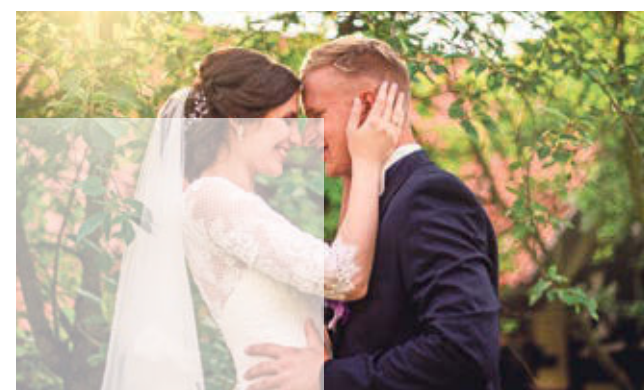
W tym trzy pary wzięły ślub w plenerze. 28 małżeństw zawarto zaś w kościele.

We wrześniu w Lubinie urodziło się 129 dzieci. Dziewczynek było o dwie więcej niż chłopców. Najwięcej noworodków przybyło mieszkańcom ulic: Kruczej, Baligrodzkiej i Krupińskiego.

Rodzice swoim nowo narodzonym pociechom najczęściej nadawali imiona: Hanna, Zofia, Lena, Zuzanna, Nikola oraz Tymoteusz, Jakub, Natan i Maksymilian.

W ubiegłym miesiącu Urząd Stanu Cywilnego w Lubinie oprócz urodzeń odnotował też 83 zgony.

MRT



We wrześniu trzy pary wzięły ślub w plenerze

Pozbędą się szczurów

■ **Systematycznie, dwa razy do roku, na wiosnę i jesienią, miasto pozbywa się niepowołanych mieszkańców... gryzoni. Kolejna akcja trucia szczurów w Lubinie odbędzie się w tym tygodniu.**

Deratyzacja potrwa dwa dni – 15 i 16 października. Akcja zostanie przeprowadzona przez Firmę Usługową Sypień z Goli. Szczególną uwagę pracownicy firmy zwrócą na studnie, rowy, kanały i sieć kanalizacji deszczowej. Pracę rozpoczną do Zalesia i Przylesia. Później zajmą się centrum miasta, Małomicami oraz Polnym i Ustro-niem.

Miasto przeprowadza akcje trucia szczurów, aby nie dopuścić do rozprzestrzeniania się tych gryzoni. Do deratyzacji przyłącza się wiele spółdzielni mieszkaniowych, które w tym samym czasie co miasto przeprowadzają podobną akcję na osiedlach, wykładając trutkę.

Uwaga! Osoby, prowa-

dzące prace remontowe lub budowlane instalacji sanitarnej na terenie swoich posesji proszeni są o zabezpieczenie (zaślepienie lub zatkanie) otworów wlotowych.

W przypadku spożycia przez człowieka bądź zatrucia wyłożoną trutką gryzonio-bójczą, należy niezwłocznie zgłosić się do lekarza informując o zaistniałej sytuacji. W przypadku innych wątpliwości najbliższy ośrodek toksykologiczny znajduje się we Wrocławiu, tel. 71 343-30-08.

MRT



Miasto przeprowadza akcje trucia szczurów, aby nie dopuścić do rozprzestrzeniania się tych gryzoni



Pomagają i policji, i mieszkańcom

» Na początku kamer było zaledwie kilkanaście, dziś jest ich już ponad 300. Według planów łącznie około tysiąc kamer obejmie monitoringiem całe miasto. – Ten system nam się sprawdza, dlatego go rozbudowujemy. W miejscach objętych monitoringiem wzrósł poziom bezpieczeństwa, a spadła liczba interwencji policji – informuje Marcelina Falkiewicz, rzecznik prezydenta Lubina.

Trzy lata temu – w ramach budowy nowoczesnego systemu monitoringu – miasto rozpoczęło montaż kamer. Początkowo system składał się z kilkunastu kamer zlokalizowanych tylko w newralgicznych punktach miasta. Dziś, po trzech latach, mamy tych kamer dokładnie 312 i są one zlokalizowane we wszystkich częściach miasta – zauważa Marcelina Falkiewicz.

Nowoczesny monitoring okazał się strzałem w dziesiątkę. – Z nagrań tych kamer korzystają zarówno stróż prawa, jak i mieszkańcy. Powstały dwie stacje robocze do podglądu nagrań: jedna w budynku Urzędu Miejskiego w Lubinie, a druga w Komendzie Powiatowej Policji przy ulicy Traugutta – tu w dwóch miejscach: u dyżurnego i u policjantów kryminalnych. W planach mamy budowę trzeciej – w budynku przy ulicy Drzymały, czyli w siedzibie policjantów ruchu drogowego – tłumaczy rzeczniczka.



Obecnie w Lubinie jest 312 kamer i są one zlokalizowane we wszystkich częściach miasta

System jest praktycznie bezobsługowy, w urzędzie w Lubinie obsługuje go tylko jeden pracownik. A wszystko dzięki temu, że system pozwala na ustawienie nieskończonej ilości alertów, informujących o niebezpiecznych lub nietypowych zdarzeniach. Większość z tych kamer pełni funkcje obserwacyjne z możliwością uruchomienia

funkcji analitycznych, jak np. rozpoznanie pozostawionego przedmiotu w określonym przez operatora polu obrazu czy momentu przekroczenia wyznaczonej wirtualnej linii przez pieszego lub pojazd.

– Takie funkcje pozwalają na szybsze wyszukanie określonych zdarzeń w dostępnych nagraniach. Nasze kamery peł-

nią ponadto funkcje rozpoznania tablic rejestracyjnych i rozpoznawania twarzy, co ciekawe, także po zmianie wizerunku, np. po zapuszczeniu brody czy włożeniu np. czapki lub okularów przez osobę, której zdjęcie jest wgrane do systemu. Po wgraniu takiego zdjęcia lub wpisaniu konkretnej rejestracji poszukiwanego pojazdu ustawiany jest alarm, który uruchamia się w chwili wykrycia poszukiwanej osoby lub pojazdu. Przy czym system monitoringu pozwala na wyszukanie np. przejazdu konkretnego auta lub twarzy z bazy nagrań do 30 dni wstecz – podkreśla Marcelina Falkiewicz.

Lubinianie często zwracają się do magistratu o udostępnienie nagrania z kamer. Dotyczy to wielu różnych spraw, od kradzieży rowerów, po akty wandalizmu, kolizje, wypadki czy potrącenia.

Na wniosek mieszkańca zabezpieczamy takie nagranie, by po 30 dniach nie zostało nadpisane. Jednak nagranie możemy przekazać tylko policji lub prokuraturze – zaznacza rzeczniczka. – Oczywiście otrzymujemy także liczne wnioski o dalszą rozbudowę tej sieci o dodatkowe kamery, głównie od spółdzielni mieszkaniowych i zarządców nieruchomości. Powstała nawet taka specjalna mapa zapotrzebowania na monitoring w miejscach publicznych, która w dużej mierze opiera się na informacjach przekazanych przez policję. Trwają już prace projektowe, które w kolejnym roku umożliwią dalszą rozbudowę systemu. Średnio rocznie powiększamy tę sieć o około 100 kamer. Docelowo w mieście będzie ich funkcjonować nawet około tysiąca – podsumowuje.

MARIOLA ANKUTOWICZ

Szpital znów wstrzymał porody rodzinne

■ To bardzo ważna informacja dla przyszłych mam z Lubina i okolic – w lubińskim szpitalu ponownie wstrzymano porody rodzinne.

Dla wielu przyszłych mam obecność bliskiej osoby jest bardzo ważna podczas porodu. Ciężarnej zwykle towarzyszy jej partner. Kobiety przekonują, że sama obecność męża, fakt, że potrzyma za rękę, wesprze dobrym słowem, pozwala łatwiej przezwyciężyć ból.

Niestety przez najbliższy czas w lubińskim szpitalu nie będzie rodzinnych porodów. Te – jak nas poinformowała prezes Regionalnego Centrum Zdrowia Małgorzata Bacia – zostały wstrzymane ze względów epidemiologicznych.

Decyzja obowiązuje do odwołania.

Przypomnijmy, że to kolejny raz, kiedy koronawirus krzyżuje plany przyszłych mam. Porody rodzinne w Lubinie zostały już raz wstrzymane – miało to miejsce zaraz na początku epidemii. Przywrócono je dopiero 22 czerwca.

MS



W lubińskim szpitalu nie będzie rodzinnych porodów

Fot. P. Piątko

Czy w Dzień Wszystkich Świętych odwiedzimy groby bliskich?

■ W związku ze zbliżającym się Dniem Wszystkich Świętych i Dniem Zadusznym w przestrzeni publicznej pojawia się coraz więcej pytań o to, jak w dobie epidemii będą wyglądały tegoroczne uroczystości na cmentarzach. Nie brakuje wątpliwości, czy 1 i 2 listopada w ogóle będziemy mogli odwiedzić groby swoich bliskich.

Czy pandemia koronawirusa pokrzyżuje plany Polaków, związane z odwiedzaniem grobów w Dzień Wszystkich Świętych? To

pytanie zadaje sobie coraz więcej naszych rodaków, obawiając się zwłaszcza zamknięcia cmentarzy. Wątpliwości w tej kwestii nie rozwiązał nam rzecznik diecezji legnickiej ks. Waldemar Wesołowski. Jego zdaniem istotne decyzje w tym zakresie powinny zapaść w najbliższych dniach.

– Nie ma jeszcze żadnych decyzji w tej sprawie. Być może na ostatniej Konferencji Episkopatu Polski, na której był również nasz biskup, podejmowano jakieś decyzje w tym kierunku, ale na razie nie mamy odgórnych wytycznych dotyczących uczestnictwa wiernych



Czy pandemia koronawirusa pokrzyżuje plany Polaków, związane z odwiedzaniem grobów w Dzień Wszystkich Świętych?

w uroczystościach na cmentarzu. Nie wiemy czy będą odwołane czy nie. Jutro też

w Legnicy organizowane jest spotkanie dziekanów i być może będzie tam coś mówio-

ne na ten temat – uważa duchowny.

– Jeśli chodzi o maseczki to na pewno te wszystkie przepisy sanitarne będą musiały być przestrzegane bez dwóch zdań. Przypominam, że część cmentarzy jest w zarządzie świeckim i niewykluczone, że to oni będą decydowali o udziale wiernych więc to może być już poza nami – dodaje ks. Wesołowski.

Do tematu odniósł się także minister zdrowia Adam Niedzielski. Szef resortu wprawdzie zapewnił, że cmentarze nie będą zamknięte dla odwiedzających, ale

wszystkich będzie obowiązywać noszenie maseczek.

O to, czy ze względów bezpieczeństwa planowane jest zamknięcie cmentarzy w Dzień Wszystkich Świętych zapytano na antenie Polsat News rzecznika rządu Piotra Müllera. Stwierdził, że obecnie ma takich dyskusji.

– Wolałbym, abyśmy w tym czasie po prostu byli bardzo ostrożni, ale by te spotkania przy grobach bliskich jednak się odbywały – dodał przedstawiciel rządu.

Jak udało nam się dowiedzieć, lubińskie cmentarze 1 i 2 listopada na pewno będą otwarte.

Szk

Pijany kierowca wjechał w sygnalizację

» Sygnalizacja świetlna na skrzyżowaniu ul. Jana Pawła II z Hutniczą nie działa. To skutek niedzielnej jazdy pod wpływem alkoholu 21-letniego kierowcy audi. Mężczyzna stracił panowanie nad samochodem i skosił trzy sygnalizatory. Na szczęście w pobliżu nie było żadnego przechodnia czy innego kierowcy. Zatrzymanemu grozi do trzech lat więzienia i kilkuletni zakaz prowadzenia pojazdów. Musi się też liczyć z poważnymi konsekwencjami finansowymi.

Do zdarzenia doszło przed godziną 1 w nocy z soboty na niedzielę. Jak ustalili funkcjonariusze drogówki, 21-letni mieszkaniec Lubina, jadąc ul. Jana Pawła II, chciał skręcić w lewo w ul. Hutniczą. Mężczyzna jednak stracił panowanie nad pojazdem, zjechał z drogi i uderzył w dwa słupy, uszkadzając trzy umieszczone na nich sygnalizatory. Zatrzymał

się dopiero na przeciwnym pasie ruchu. Na szczęście, na drodze jego przejazdu nie znalazł się żaden przechodzień ani kierujący pojazdem.

Przybyli na miejsce mundurowi wyczuli od mężczyzny silną woń alkoholu. – Dodatkowo ledwo trzymał się na nogach i miał bełkotliwą mowę. Policjanci zatrzymali kierowcę prawo jazdy, a jego pojazd został odholowany na parking strzeżony. Badanie alkometrem wykazało w organizmie tego nieodpowiedzialnego mężczyzny 1,65 promila. Została od niego pobrana także krew do badań na zawartość alkoholu – informuje aspirant sztabowy Sylwia Serafin, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Lubinie.

Brak rozsądku będzie drogo kosztować 21-latka. – W przypadku kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości sąd zawsze orzeka zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych albo pojazdów konkretnego rodzaju na okres nie krótszy niż trzy lata, a także wysoką karę finansową. Ponadto, w takich sytuacjach nie działa żadne ubezpieczenie. Uszkodzenie pojazdów, infrastruktury należy pokryć z własnej kieszeni – dodaje rzeczniczka lubińskiej policji.

SYMON KWAPIŃSKI

Centrum

Innowacji

Jeden telefon do sanepidu może słono kosztować

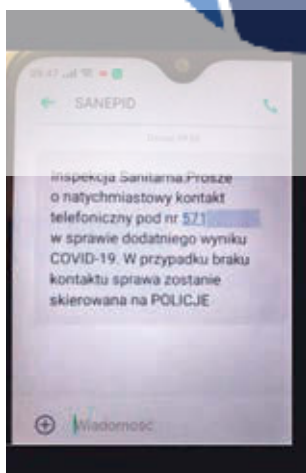
■ Oszuści wszędzie potrafią znaleźć źródło łatwego i szybkiego zarobku. Tym razem postanowili wykorzystać pandemię. Ofiara otrzymuje wiadomość SMS – rzekomo od sanepidu – z poleceniem pilnego kontaktu. Oddzwania... i płaci. Dużo wyższy, niż zwykle rachunek.

Na portalach społecznościowych od kilku dni krąży wiadomość, jaką oszuści rozsyłają do swoich potencjalnych ofiar.

„Inspekcja Sanitarna: Proszę o natychmiastowy kontakt telefoniczny pod numerem 571xxx xxx w sprawie dodatniego wyniku COVID-19. W przypadku braku kontaktu sprawa zostanie skierowana na POLICJĘ” – czytamy w treści SMS-a.

– Nie dzwońcie na ten numer, bo zapłacicie bardzo wysokie rachunki. Minuta połączenia to 35 zł – przestrzegają się wzajemnie internauci, wskazując, że wiadomości rozsyłają oszuści, a nie inspekcja sanitarna.

Również Główny Inspektor Sanitarny ostrzega przed tą próbą oszustwa: „Informujemy, że inspekcja sanitarna nigdy nie wysyłała, ani nie wysyła wiadomości tekstowych o takiej treści. Podej-



Fot. Facebook

– Nie dzwońcie na ten numer, bo zapłacicie bardzo wysokie rachunki – przestrzegają się wzajemnie internauci

rzane SMS-y prosimy potraktować jako spam i oszustwo! W żadnym wypadku nie należy na nią odpowiadać ani nie oddzwaniać pod wskazane numery. Najlepiej usunąć ją ze skrzynki odbiorczej, a każdą próbę wyłudzenia bądź oszustwa zgłosić na policję”.

Lubińska policja na razie nie odnotowała jeszcze żadnych zgłoszeń od poszkodowanych osób, jednak funkcjonariusze przyznają, że zdają sobie sprawę, że pomysłowość oszustów nie zna granic, stąd ich apel o ostrożność i rozwagę.

MS

Wężykiem przez wioskę

Mieszkaniec gminy Ścinawa wybrał się do kolegi mieszkającego na drugim końcu wsi. Nie byłoby w tym nic złego, gdyby nie to, że po kilku głębszych wsiadł na motorower.

Sposób jazdy mężczyzny zwrócił uwagę policjantów ze ścinawskiego komisariatu. Funkcjonariusze uznali, że kierowca prawdopodobnie jest nietrzeźwy i zatrzymali go do kontroli. – Przypuszczenia okazały się trafne. Podczas interwencji, od zatrzymanego mężczyzny czuć było silną woń alkoholu. Badanie alkometrem wykazało w organizmie 40-latka aż 2,3 promile, z tendencją wzrostową. Tłumaczył policjantom, że jechał do swojego kolegi na drugi koniec wioski – opisuje sytuację aspirant sztabowy Sylwia Serafin, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Lubinie. Za prowadzenie pojazdów po pijanemu grozi sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, grzywna i kara do dwóch lat pozbawienia wolności.

JD

Seniorze – obejrzyj, wnuku pokaz babci!

■ „Halo, dzień dobry, tu policja, prowadzimy akcję przeciwko szajce, która okrada konta bankowe. Pani pieniądze są zagrożone, musi pani natychmiast przekazać je w bezpieczne miejsce...” – coraz częściej i coraz więcej seniorów słyszy te słowa w słuchawce. Niestety, mimo wielu apeli, lubinianie wciąż dają się nabrać i tracą swoje oszczędności. Lubińska policja przygotowała więc film, który ma jeszcze dobitniej uświadomić seniorom, jak wielkie czyha na nich zagrożenie.

Tracą oszczędności całego życia lub zaciągają kredyty, które muszą spłacać latami – takie są skutki działania oszustów. – Lubińscy funkcjonariusze, aby pomóc zrozumieć mechanizm działania bezdusznych przestępców, stworzyli spot profilaktyczny, obrazujący sposoby działania sprawców – informuje asp. Sylwia Serafin, oficer prasowy KPP Lubin. – Opisana w spocie historia jest prawdziwa, opowiedziana przez kobietę, którą osobi-

ście spotkało takie zdarzenie – dodaje.

Mundurowi raz jeszcze apelują do dzieci, wnuków, wszystkich, którzy opiekują się osobami starszymi – tłumaczymy, pokazujemy, opowiadamy, jakie są schematy działania oszustów.

– Zwróćmy, jako rodzina, uwagę naszych dziadków i babć na tę najważniejszą kwestię, z której wynika, że ilekroć ktoś w słuchawce mówi o tym, że oszczędności trzeba przekazać na bezpieczne konto, bądź osobie, która

się po nie pojawi, albo pozostawić w wyznaczonym miejscu, to powinna się im zapalić czerwona lampka. Policja i inne służby, nigdy nie proszą nas o przekazanie pieniędzy – podkreśla rzeczniczka.

Policja zwraca uwagę na jeszcze jedną kwestię – często seniorzy, którzy są już przesłuchiwanymi jako osoba pokrzywdzona, przyznają, iż wiedzieli z różnych programów prewencyjnych policji o przestępczych praktykach oszustów działających metodą na wnuczka, policjanta, funkcjonariusza CBŚP czy CBA, ale nieskojarzyli z chwilą odebrania telefonu od przestępcy, że taka sytuacja może dotyczyć ich osobiście.

Partnerami kampanii informacyjnej są TV Regionalna.pl, Dom Dziennego Pobytu „Senior” w Lubinie oraz Bank Poczty.

MS



Film można obejrzeć między innymi w internecie na stronie Lubin.pl

Fot. KPP w Lubinie

Wiadomości

Powiatowe

Bezpłatnie szczepią przeciwko grypie



Chętni mogą się zgłaszać od 9 października

» Powiat lubiński bezpłatnie szczepi przeciwko grypie mieszkańców powyżej 65. roku życia. Chętni mogą się zgłaszać od 9 października. Akcja potrwa do 20 grudnia lub do wyczerpania środków finansowych przeznaczonych na realizację tego programu zdrowotnego.

Szczepienia są całkowicie bezpłatne, a żeby z nich skorzystać, wystarczy się zarejestrować w jednej

z siedmiu przychodni. Realizuje je Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Ośrodek Medycyny Pracy w Lubinie.

Zaszczepić można się w lubińskich NZOZOMP przy ulicy Słonecznej 1 oraz w CDT Medicus przy ul. Leśnej, a także w pięciu przychodniach na terenie powiatu lubińskiego: w Miłoradziach, Szklarach Górnych, Siedlcach, Raszówce oraz Ścinawie.

W programie zdrowotnym powiatu mogą wziąć udział tylko mieszkańcy

powiatu lubińskiego, którzy ukończyli 65 lat. Nie jest potrzebne skierowanie, wystarczy skontaktować się z jedną ze wskazanych przychodni. Każdy chętny, który się zgłosi, zostanie przebadany przez lekarza, który zdecyduje, czy stan zdrowia umożliwia wykonanie szczepienia.

MRT

Rozmawiali o fonoholizmie i patotreściach w internecie

■ Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Lubinie zorganizowało dla kadr pomocy społecznej z terenu powiatu lubińskiego szkolenie poświęcone dwóm współczesnym zagrożeniom: fonoholizmowi i patotreściom w internecie.

Fonoholizm to zaburzenie w postaci nałogowego używania telefonu komórkowego. Problem ten – potocznie nazywany uzależnieniem od smartfona – dotyczy osób, które nie potrafią normalnie funkcjonować bez ciągłej obecności telefonu komórkowego.

Omówiono też działania zapobiegające fonoholizmowi, wymieniano się informacjami o skutecznych sposobach walki z tym uzależnieniem.

Drugim zagrożeniem, któremu poświęcono sporo czasu w czasie warsztatów, były patotreści, czyli szkodliwe treści w internecie – „materiały,

które mogą wywołać negatywne emocje u odbiorcy lub które promują niebezpieczne zachowania”, np.: pornografia, materiały ukazujące przemoc, czy treści zachęcające do zachowań szkodliwych dla zdrowia (np. używania narkotyków, alkoholu) lub autodestrukcyjnych (samookaleczenia, samobójstwa itp.). Patostreaming jest szczególnie niebezpieczny dla dzieci i młodzieży, może bowiem negatywnie wpływać na ich rozwój emocjonalny, poznawczy i społeczny. Omówiono towarzyszące temu zjawisku takie elementy jak np. shoty, patoinflencerzy, linkomaster, viral, letsplejerzy, dymy, raidy, donejty, chatruletki.

Okazało się też w czasie rozmów z dziećmi, że już jedenaścio-, dwunastolatki, a nawet siedmiolatki dobrze znają to zjawisko. Sporo rozmawiano też o sposobach obrony przed zagrożeniami związanymi z patostreamingiem.

PCPR LUBIN



Omówiono m.in. działania zapobiegające fonoholizmowi

Fot. PCPR Lubin

Zasadzili prawie tysiąc żonkili dla chorych z hospicjum

■ 950 cebulek zasadzili w ogrodzie lubińskiego hospicjum uczniowie klasy mundurowej z Zespołu Szkół nr 2. To coroczna akcja, która zorganizowana została już po raz dwunasty.

Żonkile to symbol opieki paliatywnej, którą otaczane są najczęściej chore osoby, głównie pacjenci onkologiczni. Do tej pory cebulki sadziły lubińskie przedszkolaki, a w tym roku po raz pierwszy ogrodnicze łopatkę złapały w dłonie młodzi mundurowi.

– W akcji bierze udział 26 uczniów. Cel? Rozwój empatii, dobra zabawa i integracja, bo to pierwszoklasiści, więc dopiero się poznają – mówi Anna Niziołek, wychowawca klasy mundurowej w ZS nr 2 w Lubinie. – Myślę, że będziemy jeszcze nieraz brać udział w takich działaniach.

– To sposób na przypomnienie ludziom, że mamy w Lubinie hospicjum i że są



– W akcji bierze udział 26 uczniów. Cel? Rozwój empatii, dobra zabawa i integracja, bo to pierwszoklasiści, więc dopiero się poznają – mówi Anna Niziołek, wychowawca klasy mundurowej w ZS nr 2 w Lubinie

ludzie cierpiący na choroby onkologiczne – mówi Zbigniew Warczewski, prezes Stowarzyszenia „Palium”, które wspiera ośrodek. – Na Dolnym Śląsku najbliższa taka placówka jest we Wrocławiu i ma charakter przyzakonny. My od początku walczylismy o to, by było dostępne dla każdego.

Dziś hospicjum ma w kontrakcie z Narodowym Fundu-

szem Zdrowia 17 miejsc. Jest jednak w stanie przyjąć nawet 22 pacjentów. Zbigniew Warczewski zapewnia, że łóżka rzadko stoją puste, ale kolejki jako takiej nie ma. – I oby tylko tyle miejsc było potrzebnych – dodaje społecznik.

– To piękna akcja, bo możemy pomóc chorym ludziom. Mamy świadomość, że wiosną będzie im



Fot. Joanna Dziubek



miło popatrzeć przez okno i zobaczyć te wszystkie kwitnące kwiaty – mówi Joanna

Gołuch, jedna z uczennic. – Jesteśmy po to, żeby pomagać. Jak nie my, to kto – dodaje jej kolega, Wiktor Duda.

Dla przyszłych kadetów akcja była też okazją do tego, by po raz pierwszy odwiedzić hospicjum. – Słyszałem o tym miejscu, ale nie wiedziałem, gdzie ono jest – przyznaje Karol Łaniocha.

Z roku na rok coraz więcej ludzi wspiera lubiński

ośrodek. Liczba osób, które przekazują Stowarzyszeniu „Palium” 1 proc. swojego podatku, przekracza już 2 tysiące. Brakuje jednak wolontariuszy, którzy od marca – z powodu epidemii – nie mogą wchodzić do budynku.

– To jest duże utrudnienie, bo wolontariusze dają duże wsparcie personelowi i doskonale współpracują i wykonują dużą część pracy pielęgniarzkiej i opiekuńczej. Ale przede wszystkim nie ma też odwiedzin pacjentów – podkreśla Zbigniew Warczewski.

Jeśli ktoś chce wesprzeć hospicjum, to oprócz przekazania pieniężnego datku może przynieść środki opatrunkowe i artykuły higieniczne.

Na chorych czekają 22 łóżka, ale w kontrakcie z NFZ zapisanych jest 17 miejsc. Kolejki jako takiej nie ma. Łóżka nie stoją puste. Oby tylko tyle było potrzebnych!

JOANNA DZIUBEK



„Abba, C

lubinianie wspo

Centrum
Innowacji
Audiovizualnych

» Mieszkańcy Lubina uroczystie świętowali rocznicę wybrania kardynała Karola Wojtyły na głowę Stolicy Apostolskiej. W tym roku nie tylko modlili się w intencji papieża, lecz również bawili się podczas koncertu Narodowej Orkiestry Dętej pod dyktando Mariusza Dziubka.

Dzień Papieski w Polsce obchodzony jest od 20 lat. W Lubinie od ośmiu i jak zwykle świętowany był w parafii pw. św. Jana Bosko.

Okolicznościowy koncert nosił tytuł „Totus tuus” – tak brzmiała dewiza Jana Pawła II, znacząca „Cały Twój”. Mieszkańcy mogli go wysłuchać bezpłatnie. Dla tych, którzy nie zmieścili się w świątyni, przed kościołem ustawiony został telebim.

Wydarzenie było również transmitowane na antenie TV Regionalna.pl i stronie internetowej stacji.

JOANNA DZIUBEK





Ojczyzna!"

Wspomnienia Jana Pawła II



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych



W podlubińskiej pasiece padło 350 tys. pszczoł. Kto zawinił?

» Swoje straty pieniężne szacuje na 15 tys. złotych, ale to, ile nerwów i zdrowia kosztowała go ta sprawa, wie tylko on sam. Pan Tadeusz Struk z Lubina, bo o nim mowa, ma swoje podejrzenia, graniczące z pewnością, dlaczego aż w 11 ulach w jego pasiece padły wszystkie pszczoły. Łącznie uśmierconych zostało około 350 tysięcy tych pożytecznych owadów. Niestety pszczelarz w tej sytuacji na odszkodowanie nie ma co liczyć. Chciałby się jednak podzielić swoim przypadkiem z innymi.

Pan Tadeusz z pszczołami związany jest od dzieciństwa. Tę dość nietypową pasję zaszczepił w nim ojciec. Przez większość zawodowej kariery pracował jako górnik, ale po przejściu na emeryturę w 1998 roku razem z żoną zajmował się już tylko swoją pasieką w Zimnej Wodzie. Nigdy wcześniej nie spotkało go to, czego doświadczył tego lata.

Moja gehenna zaczęła się 25 lipca. Po przygotowaniu pasieki do okresu zimowego założyłem w ulach specjalne paski medyczne przeciw warrozie, czyli szkodnikowi niszczącemu na pszczołach. Nasycone są one środkami farmakologicznymi. Po dwóch, może trzech dniach zauważyłem niepokojące objawy w pasiece. Po prostu stworzył się stan chorobowy, który wskazywał, że pszczoły mogą być zatrute – opowiada pszczelarz.

Zaczął się od jednego ula, a w ciągu pierwszej doby padły cztery rodziny pszczele. Potem potoczyło się już lawinowo. – Łącznie padło 11 uli, a w pozostałych 12 nastąpiło podtrucie w sposób bardziej łagodny. Tam pszczoły też zaczęły padać, ale w umiarko-



Tadeusz Struk mówi, że zaczęło się od jednego ula, a w ciągu pierwszej doby padły cztery rodziny pszczele. Potem potoczyło się już lawinowo...

wanym stopniu, na poziomie 30 procent. To także efekt mojej wnikliwej kontroli i wprowadzenie ścisłego porządku w tych ulach – tłumaczy pan Tadeusz.

Początkowo lubinianin nie wiedział, jak zareagować i gdzie szukać pomocy. – To był weekend, dodatkowo okres urlopowy. Dopiero po konsultacji z kolegą, który jest mistrzem pszczelarstwa, wiedziałem, jakie mam podjąć działania i gdzie to zgłosić. Najpierw udałem się do wydziału ochrony środowiska w Urzędzie Gminy w Lubinie, później wysłałem zgłoszenie do inspekcji ochrony roślin i nasiennictwa oraz do inspekcji weterynaryjnej – wspomina.

Pierwsze podejrzenia, zanim jeszcze pobrano próby, wskazywały na zatrucie chemiczne. Dopiero 6 sierpnia pasiekę pana Tadeusza odwiedził powiatowy lekarz weterynarii, by pobrać próbki. Te następnie zostały przesłane do Państwowego Instytutu Weterynaryjnego w Puławach celem badań.

Wyniki były gotowe po ponad miesiącu. Nie stwierdzono w nich jednoznacznie, by doszło do zatrucia chemicznego, a konkretnie zatrucia wskutek oprysków. W dwóch pozycjach potwierdzono natomiast występowanie tego samego preparatu, który podejrzewał pokrzywdzony pszczelarz. Sam producent, któremu pan Tadeusz również przedstawił całą sprawę i wysłał komplet dokumentów, stwierdził, że nie ma związku przyczynowego, jeśli chodzi o śmierć pszczoł a składem leku.

– Krótko mówiąc, zaczęło się odbijanie piłecz-



ki przez kolejne instytucje, a winnego nie ma. Producent preparatu odmówił mi też udzielenia informacji, jakie składniki zostały użyte są do produkcji tego leku i jakie są dopuszczalne normy. Przedstawiciele firmy twierdzą, że nie mają sobie nic do zarzucenia, sugerując, że może być to choroba wirusowa. Ja nie wie-

rzę w cuda. Około 300-350 metrów od mojej jest kolejna pasieka. Tam nie było żadnych zatruc i żadnych padnięć. Podejrzewam, że część opakowań musiała być nasączona wysokim stężeniem tego związku chemicznego, a pozostałe mniejszym. Pierwsze padnięcia pszczoł były w tych ulach, gdzie użyłem pasków z dwóch opakowań – przypuszcza nasz rozmówca.

Dla Tadeusza Struka pewnym wyjściem z tej sytuacji mogłoby być dochodzenie swoich racji na drodze sądowej, jednak pszczelarz nie zdecydował się na taki krok. Uważa bowiem, że w ewentualnej batalii z prawnikami dużej firmy farmaceutycznej pozostaje bez szans...

SZYMON KWAPIŃSKI

Centrum Innowacji

przedsiębiorstwo	nad-rzeczna pochyłość	dawne biuro fabryki	klub Arkady	terenowe auto	tużająca jednostka	bron Portosa	prywatne lekcje	przybór do rysowania	obszar lasu
zawieszanie	21			więcej niż prośba	6		balsamiczny	14	
16			część narty	18		zapal, popęd			modlitwa
owoc z tropiku				czarno-żółty ptaszek		patyna	biała broń		muzul-manina
siła ducha				system placu			jajeczka		
		7	fragment	księgi USC			model daewoo		19
nad gminą					Meg, aktorka			kontuar	świecąca reklama
deszczochron				odprowadza dym z pieca	11		odmiana sliwy		3
wyziewy	stano-wisko sądowe	wstrze-miężli-wość piciowa	naj-starszy okres me-zozoiku		2	taneczne wido-wisko teatralne			
krowie kopyto				naśladuje gusta elity		senne marzenie		12	admiral angielski, pobił Na-poleona
zlewisko				rodzaj prze-nośnika			ofiara wypadku turecki policjant	13	
1			rumuński samo-chód						
odcień zieleni					8	chińska żywica			pogrze-bowa waza
drżące drzewo po zare-czynach				ozdobna zasłona dawniej				od-preżenie po stresie	15
			szaflik	20			wektor jednost-kowy		
lamino-wany na szafce	hinduska królowa			kość re-gionalnie	10			wodo-rosty do sushi	
			paryski bandyta				sposob-ność o-siagnięcia czegoś		
	9								

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 21 utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----



Wiadomości

Ścinawskie

Szkoła ogrzewana gazem

Ogólny zakres prac obejmował przebudowę kotłowni węglowej na gazową wraz z instalacjami. Dotychczas placówka i woda na jej potrzeby, ogrzewane były węglem kamiennym. Modernizacja przyniesie pozytywne efekty dla środowiska, ale zdaniem zarządzających szkołą, w perspektywie przełoży się również na oszczędności. Warto przypomnieć, że podczas zakończonej niedawno przebudowy w segmentach B i C wymieniono stare rury oraz zainstalowano nowe kaloryfery.

– Modernizacja systemu ogrzewania w szkole to efekt konsekwentnych działań ścinawskiego samorządu, który postawił na ekologię. W pełni zautomatyzowana kotłownia gazowa nie tylko poprawi jakość powietrza w mieście, ale przełoży się także na czystość w obrębie całego obiektu, z którego korzystają dzieci. Wreszcie, inwestycja będzie przynosiła

» **Zakończyła się przebudowa kotłowni w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Ścinawie. Placówka ogrzewana jest gazem. To kolejne proekologiczne działanie ścinawskiego samorządu, które ma na celu redukcję emisji zanieczyszczeń do atmosfery oraz poprawę jakości powietrza w mieście. Zadanie zrealizowała firma HEJAN Technika Grzeczna i Sanitarna Henryk Janusz z Nowego Sącza. Wartość inwestycji to 543.590,17 zł brutto.**



Kotłownię węglową przebudowano na gazową

oszczędności – wylicza Przemysław Linda, kierownik Referatu Inwestycji w ścinawskim UMiG. W nawiązaniu do proekologicznej działalności gminy, przypominamy, że na początku października ścinawski samorząd podpisywał z mieszkańcami i właścicielami nieruchomości z terenu gminy umowy na wymianę tzw. „kopciuchów”, na ekologiczne źródła ciepła, w ramach zadania: „Poprawa

efektywności energetycznej poprzez wymianę wysokoemisyjnych źródeł ciepła w budynkach i lokalach mieszkalnych na terenie gmin legnicko-głogowskiego obszaru interwencji”.

Pierwszy nabór cieszył się sporym zainteresowaniem, aż 117 beneficjentów otrzymało wsparcie na wymianę pieców. Warto wspomnieć, że wszyscy aplikujący spełnili kryteria. Przypominamy, że dzięki pozyskanej przez gminę dotacji do dyspozycji mieszkańców jest łącznie aż 4 mln zł, dla pojedynczego wnioskującego wsparcie może wynieść nawet 20.000 zł

ZYGMUNT KOGUT

O rewitalizacji na inauguracji roku akademickiego

■ **1 października ścinawscy seniorzy-słuchacze zainaugurowali kolejny rok akademicki Uniwersytetu III Wiek pod patronatem Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona z Legnicy. Dzięki wsparciu lokalnego samorządu udział w zajęciach jest bezpłatny, a starsi mieszkańcy gminy mogą rozwijać swoje zainteresowania i pożytecznie spędzać czas wolny.**



Dr Dariusz Wędzina z PWSZ, który wygłaszał referat, chwalił realizowany aktualnie projekt rewitalizacji centrum miasta

Inauguracyjny wykład poruszał m.in. kierunki odbudowy i rekonstrukcji dziedzictwa kulturowego po II wojnie światowej, kultury i sztuki Dolnego Śląska w kontekście Ścinawy, dr Dariusz Wędzina z PWSZ, który wygłaszał referat, chwalił realizowany aktualnie projekt rewitalizacji centrum miasta.

Trzeci już rok ścinawskiego uniwersytetu rozpoczął oficjalnie inicjator uczelni dla seniorów w naszej gminie – burmistrz Krystian Kosztyla. Szef lokalnego samorządu powitał licznie przybyłych słuchaczy oraz koordynatora zajęć dr. Dariusza Wędzinę, dyrektora Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego, historyka sztuki, od 2002 roku nauczyciela akademickiego PWSZ im. Witelona w Legnicy. Burmistrz tytułem wstępu nakreślił plan działań gminy w kontekście podjętych prac w ramach zadania pn.: „Rewitalizacja zabytkowej strefy centrum miasta Ścinawa poprzez przebudowę nawierzchni rynku i przyległych ulic – etap I wraz z małą architekturą, zagospodarowaniem terenu”.

Blisko dwugodzinny wykład pracownika naukowego z legnickiej uczelni uszczegółowił i wytłumaczył gościom, w jaki sposób prowadzone są prace konserwatorskie oraz rewitalizacje zabytkowych obiektów, jakie czynniki, wydarzenia i społeczne uwarunkowania decydowały o odbudowie substancji miejskiej w powojennej Europie.

ZK



Fot. Zygmunt Kogut

W gminie usuwano azbest

■ **Ścinawski samorząd zakończył realizację zadania polegającego na usuwaniu wyrobów zawierających azbest. Na ten cel nasza gmina pozyskała dotację w kwocie 39.121,20 zł. z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu. Dofinansowanie pochodziło z konkursu w ramach Programu Priorytetowego NFOŚiGW cz. 2). „Usuwanie wyrobów zawierających azbest”.**

Ze środków funduszu pokrytych zostało 100% poniesionych kosztów. W celu realizacji zadania gmina Ścinawa, biorąc pod uwagę wartość szacunkową zadania, która jest niższa niż 30.000 euro, umieściła w Biuletynie Informacji

Publicznej zapytanie ofertowe.

W wyniku ogłoszenia ofertę na realizację zadania złożyło 2 firmy. Najkorzystniejszą ofertę przedstawiło „7A” Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe Władysław Bakinowski, z którym

gmina Ścinawa w w lipcu br. zawarła umowę (umowa Nr IR.65/2020).

Wykonawca dokonał demontażu 1141,31 m² pokrycia dachów. Ponadto od 25 właścicieli nieruchomości zostało odebranych 2323,70 m² zesła-

dowanych wcześniej odpadów. W sumie przyjęto 47,70 Mg wyrobów zawierających azbest tj. płyty azbestowo-cementowych.

Zrealizowany projekt miał na celu usunięcie wyrobów zawierających azbest, a przez to wyeliminowanie szkodliwego wpływu i nie-

bezpiecznych dla zdrowia skutków działania rakotwórczego materiału. Nieruchomości, których dotyczył wniosek zostały zinventaryzowane oraz ujęte w Programie Usuwania Azbestu i Wyrobów Zawierających Azbest dla Miasta i Gminy Ścinawa.

Dofinansowano ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska we Wrocławiu.

ZK



Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej



Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu

KOŻUCHOWSKA KAROLAK ZAWADZKA
ZAWIERUCHA KRÓLIKOWSKI LAMPARSKA FRYCZ

BANKSTERZY

KINO „MUZA” ZAPRASZA W DNIACH 16 - 29 PAŹDZIERNIKA



BILETY: 17 ZŁ (ULGOWY - DZIECI, MŁODZIEŻ, EMERYCI I RENCISCI),
20 ZŁ (NORMALNY), 12 ZŁ (BILETY ZBIOROWE - OD 10 OSÓB)

REZERWACJA BILETÓW: TEL. 76 746 22 66 W GODZ. 14:00 - 20:00 ORAZ NA WWW.KINMUZA.PL

Centrum
Innowacji

Muxa
CENTRUM KULTURY W LUBINIE

#CHODŹ
DO KINA

SEGREGUJMY!

Audiowizualnych EKO POGROMCY MITÓW

Mit! Nieprzyjemne zapachy podczas kompostowania.

Nierzadko można usłyszeć pogląd, że kompostowniki, służące do zagospodarowania odpadów bio wydzielają nieprzyjemny zapach, więc absolutnie się nie sprawdzają w pobliżu ludzkich siedzib. Natomiast prawidłowo wytwarzany kompost nie wydzielą nieprzyjemnego zapachu. Wystarczy zadbać o to, by zawartość kompostownika dotlenić, sukcesywnie mieszając. To proces gnicia bez napowietrzania powoduje, że powstają odory.



BUSTED

Mocna pozycja Iskry, Górnik notuje spadek



» Coraz ciekawiej robi się w klasie okręgowej. Górnik Lubin poniósł pierwszą porażkę i spadł aż na trzecie miejsce. Lubinianie przegrali na własnym boisku z Iskrą Kochlice, co bez wątpienia było niespodzianką kolejki.

Iskra Księginice umocniła się na czele tabeli, wygrywając 4:2 z Zameciem Przemków. Potknięcie Górnika wykorzystał Płomień Radwanice i zameldował się na drugim miejscu tabeli po wygranej 4:3 z Kaczawą Bieniowice. Bezbramkowym remisem zakończył się mecz Gromu z Gwardią Białolęką.

Komplet punktów zdobyły: Zryw Kłębanowice, Zawisza Serby, Przyszłość Prusice oraz Sokół Jerzmanowa.

PIOTR FORTUNA

Klasa Okręgowa 2020/2021							
Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Iskra Księginice	10	8	2	0	26	29-9
2.	Płomień Radwanice	10	8	0	2	24	37-13
3.	ZZPD Górnik Lubin	9	7	1	1	22	41-11
4.	Sokół Jerzmanowa	9	6	2	1	20	25-15
5.	Kaczawa Bieniowice	10	5	2	3	17	27-22
6.	Przyszłość Prusice	10	5	2	3	17	23-23
7.	Chojnowianka Chojnów	10	5	1	4	16	21-24
8.	Pogoń Góra	10	4	2	4	14	28-19
9.	Zawisza Serby Buildex	10	3	3	4	12	24-20
10.	Iskra Kochlice	10	4	0	6	12	16-24
11.	VSB Zryw Kłębanowice	10	3	2	5	11	16-17
12.	Zameć Przemków	10	3	2	5	11	18-19
13.	Odra Chobienia	10	3	0	7	9	11-36
14.	Gwardia Białolęka	10	1	4	5	7	11-26
15.	Grom Gromadzyń-Wielowieś	10	1	1	8	4	8-35
16.	KS Męcinka	10	1	0	9	3	10-32

Kolejka 10:			
Chojnowianka Chojnów – Przyszłość Prusice	0:1		
KS Męcinka – Sokół Jerzmanowa	2:4		
Płomień Radwanice – Kaczawa Bieniowice	4:3		
Grom Gromadzyń-Wielowieś – Gwardia Białolęka	0:0		
Iskra Księginice – Zameć Przemków	4:2		
ZZPD Górnik Lubin – Iskra Kochlice	1:2		
Pogoń Góra – Zawisza Serby Buildex	1:4		
Odra Chobienia – VSB Zryw Kłębanowice	0:2		

Koleje Dolnośląskie IV LIGA - ZACHÓD 2020/2021							
Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Karkonosze Jelenia Góra	11	9	1	1	28	32-7
2.	Chrobry II Głogów	10	7	1	2	22	27-7
3.	Leśnik Osiecznica	12	6	3	3	21	27-21
4.	Apis Jędrzychowice	11	6	2	3	20	35-11
5.	Gryf Gryfów Śląski	11	5	4	2	19	22-11
6.	Orkan Szczedrzykowice	11	6	1	4	19	13-16
7.	Prochowiczanka Prochowice	11	5	3	3	18	21-12
8.	Stal Chocianów	11	6	0	5	18	23-19
9.	Konfeks Legnica	12	4	5	3	17	19-15
10.	Odra Total Ścinawa	11	5	2	4	17	30-18
11.	Górnik Złotoryja	12	4	4	4	16	16-18
12.	Kuźnia Jawor	12	5	0	7	15	15-33
13.	Mewa Kunice	11	4	3	4	15	21-23
14.	Włóknarz Leśna	12	3	5	4	14	12-18
15.	Sparta Rudna	11	3	3	5	12	18-17
16.	Orla Wąsosz	11	2	4	5	10	8-16
17.	KS Legnickie Pole	12	2	1	9	7	16-46
18.	Sparta Grębocice	11	1	2	8	5	11-30
19.	LZS Lotnik Jeżów Sudecki	11	1	2	8	5	10-38

Kolejka 12:			
Konfeks Legnica – Prochowiczanka Prochowice	1:1		
Leśnik Osiecznica – Stal Chocianów	5:0		
Włóknarz Leśna – Gryf Gryfów Śląski	1:1		
Apis Jędrzychowice – LZS Lotnik Jeżów Sudecki	9:0		
Sparta Grębocice – Orkan Szczedrzykowice	1:2		
Sparta Rudna – Górnik Złotoryja	2:2		
Karkonosze Jelenia Góra – Orla Wąsosz	5:0		
Chrobry II Głogów – Kuźnia Jawor	6:1		
Odra Total Ścinawa – KS Legnickie Pole	9:1		

Klasa A grupa I 2020/2021							
Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Dragon Jaczów	9	8	1	0	25	37-12
2.	LZS Ostaszów	9	8	0	1	24	30-9
3.	Zadziór Buczyzna	9	7	0	2	21	37-28
4.	Viktoria Avolta Borek	8	6	1	1	19	29-10
5.	Mieszko Ruszowice	9	6	1	2	19	33-21
6.	Sparta Przedmoście	8	6	0	2	18	31-15
7.	Korona Czernina	9	5	1	3	16	42-28
8.	Sparta II Grębocice	8	5	0	3	15	36-19
9.	Unia Szklary Górne	8	5	0	3	15	39-16
10.	KS Kłopotów-Osiek	9	3	1	5	10	12-22
11.	Kłos Moskorzyn	9	2	1	6	7	17-25
12.	Victoria Ścinny	9	2	0	7	6	22-41
13.	Orzeł Czarna	9	1	0	8	3	16-34
14.	Łagoszowia Łagoszów	8	1	0	7	3	13-26
15.	Kalina Sobin	8	1	0	7	3	12-25
16.	Fortuna Obora	9	0	0	9	0	6-81

Kolejka 9:			
Sparta Przedmoście – Kalina Sobin	2:0		
Dragon Jaczów – Zadziór Buczyzna	5:1		
Fortuna Obora – Kłos Moskorzyn	1:8		
Unia Szklary Górne – Sparta II Grębocice	2:4		
Łagoszowia Łagoszów – Victoria Ścinny	3:7		
LZS Ostaszów – KS Kłopotów-Osiek	4:1		
Mieszko Ruszowice – Korona Czernina	3:3		
Viktoria Avolta Borek – Orzeł Czarna	5:2		

Klasa A grupa II 2020/2021							
Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Błękitni Koskowie	9	9	0	0	27	48-11
2.	POLBOTO Wilki Różana	9	7	1	1	22	38-10
3.	Unia Miłoradzice	9	7	0	2	21	43-17
4.	Czarni Dziewin	9	6	0	3	18	37-18
5.	Rodło Granowice	9	5	1	3	16	25-19
6.	Sparta Parszowice	9	5	1	3	16	37-18
7.	Albatros Jaśkowice	9	4	2	3	14	25-20
8.	Orzeł Mikołajowice	9	4	0	5	12	21-19
9.	Bazalt Piotrowice	9	3	2	4	11	18-23
10.	Park Targoszyn	9	3	1	5	10	22-23
11.	LZS Lipa	9	3	1	5	10	22-24
12.	Nysa Wiadów	9	3	0	6	9	19-48
13.	Kuźnia II Jawor	9	2	1	6	7	24-40
14.	Kaczawa II Bieniowice	8	2	0	6	6	22-32
15.	Tęcza Kwietno	8	2	0	6	6	5-33
16.	Zjednoczeni Gościśław	9	1	0	8	3	12-63

Kolejka 9:			
Unia Miłoradzice – Zjednoczeni Gościśław	9:3		
Rodło Granowice – Błękitni Koskowie	1:4		
Bazalt Piotrowice – LZS Lipa	2:2		
Albatros Jaśkowice – Czarni Dziewin	3:0		
Park Targoszyn – Sparta Parszowice	1:1		
Kaczawa II Bieniowice – Tęcza Kwietno	- :-		
Nysa Wiadów – Orzeł Mikołajowice	2:6		
Kuźnia II Jawor – POLBOTO Wilki Różana	1:7		

Klasa B grupa I 2020/2021							
Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Odra Grodziec Mały	8	6	2	0	20	36-13
2.	Perła Potoczek	7	6	1	0	19	32-12
3.	GLKS Gaworzyce	8	6	1	1	19	32-12
4.	Błyskawica Luboszyce	8	6	1	1	19	35-9
5.	Sparta II Rudna	8	4	3	1	15	25-17
6.	Błysk Studzionki	8	4	1	3	13	37-19
7.	LZS Koźlice	8	3	2	3	11	24-22
8.	Sokół II Jerzmanowa	7	3	1	3	10	25-17
9.	Wiewierzanka Wiewierz	8	2	1	5	7	19-26
10.	Zryw Kotła	8	2	0	6	6	15-34
11.	Zameć II Przemków	8	2	0	6	6	20-32
12.	Sokół Niechlów	7	1	2	4	5	11-27
13.	Mieszko II Ruszowice	8	1	0	7	3	13-46
14.	Kupryt 02 Sucha Góra	7	0	1	6	1	4-42

Kolejka 9:			
Wiewierzanka Wiewierz – Błysk Studzionki	1:6		
LZS Koźlice – Zameć II Przemków	4:3		
Sokół II Jerzmanowa – Odra Grodziec Mały	1:1		
Perła Potoczek – GLKS Gaworzyce	2:2		
Kupryt 02 Sucha Góra – Mieszko II Ruszowice	2:3		
Sokół Niechlów – Sparta II Rudna	2:2		

Klasa B grupa II 2020/2021							
Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Górnik II Lubin	8	6	1	1	19	50-14
2.	Iskra II Księginice	8	6	0	2	18	45-16
3.	Victoria Niemstów	9	5	2	2	17	30-19
4.	Platan Siedlce	8	5	1	2	16	34-15
5.	Huzar Raszówka	9	5	1	3	16	27-29
6.	Relaks Szklary Dolne	8	5	1	2	16	24-14
7.	Zryw Stary Łom	8	5	0	3	15	32-20
8.	Mewa Goliszów	7	5	0	2	15	28-15
9.	LZS Biała	9	5	0	4	15	49-31
10.	Kryształ Chocianowice	7	4	1	2	13	22-17
11.	Iskra Niedzwiedzice	8	3	1	4	10	38-34
12.	LZS Nowa Wieś Lubińska	8	2	1	5	7	17-37
13.	LZS Komorniki	9	0	1	8	1	15-44
14.	LZS Żelazny Most	8	0	0	8	0	14-61
15.	Victoria Parchów	8	0	0	8	0	9-68

Kolejka 9:			
Górnik II Lubin – LZS Nowa Wieś Lubińska	8:0		
Iskra Niedzwiedzice – Kryształ Chocianowice	4:4		
Victoria Niemstów – Relaks Szklary Dolne	0:3		
LZS Biała – Platan Siedlce	3:9		
Mewa Goliszów – LZS Żelazny Most	- :-		
Zryw Stary Łom – LZS Komorniki	7:2		
Victoria Parchów – Huzar Raszówka	1:5		

reklama

REGIONALNE PROGRAMY SPORTOWE

TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

OBSERWUJ NAS:

/tvregionalna

CYFROWA TELEWIZJA NAZIEMNA
częstotliwość 650 kanał 43

NETIA kanał 274

VECTRA kanał 830

upc
razem z TV Bolestawiec
kanał 133 dekoder Horizon
kanał 365 dekoder Mediabox

RYTMY

WARSZTATY AKTYWNOŚCI TWÓRCZEJ



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Organizatorzy:



Muzeum Historyczne w Lubinie

Projekt współfinansowany ze środków Gminy Miejskiej Lubin



Karne trzeci raz z rzędu

» Trzeci mecz z rzędu w wykonaniu szczypiornistów Zagłębia zakończył się remisem i rzutami karnymi. W ramach 5. serii PGNiG Superligi Mężczyzn miedziowi zremisowali ze Stalą Mielec 30:30 (13:14). W karnych goście wygrali 4:3.

W meczu było wiele emocji, czerwone kartki i choć Zagłębie prowadziło tylko raz, mogło przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść. Miedziowi do końca walczyli o remis, zdobywając decydującą bramkę równo z końcową syreną.

W ósmej minucie Zagłębie miało na swoim koncie tylko jedną bramkę, a goście w tym samym czasie trafiali czterokrotnie. Co prawda niemoc strzelecką drużyny przełamał Stanisław Gębala z drugiej linii, jednak trzy kolejne bramki zdobyli miedziarze. W 13. minucie było 2:7 i o czas poprosił Jarosław Hipner. Po krótkiej przerwie



W karnych goście wygrali 4:3

gra Zagłębia zaczęła wyglądać lepiej, a co najważniejsze miedziowi zaczęli odrabiać straty, niwelując je do dwóch bramek. Grę drużyny ożywił w ofensywie Michał Stankiewicz i Marek Marciniak, jednak to Stal wciąż prowadziła 2-3 bramkami. Dwie minuty przed końcem pierwszej połowy na minus jeden trafił

Roman Chychykal, później obie drużyny dorzuciły po bramce i pierwsze dwa kwadransy zakończyły się wynikiem 14:13 na korzyść gości.

Druża połowa zaczęła się od dwóch nieudanych rzutów ze skrzydła po stronie Zagłębia, ale dwie minuty po zmianie stron w końcu lubinianom udało się doprowadzić

do remisu. Niestety kilka prostych błędów sprawiło, że drugi oddech złapała Stal i w 38. minucie zdobyła 16:19. Kiedy tylko Zagłębie dochodziło do rywalu, ci za chwilę znów odskakiwali. Miedziowi nie zamierzali się poddawać.

W samej końcówce emocje eksplodowały, a każda bramka była na wagę złota. Siedem

sekund przed końcową syreną trafił ze skrzydła Paweł Wilk i szal radości zapanował w ekipie gości. Okazało się, że zbyt wcześniej, bo równo z końcową syreną na remis rzucił kapitan, Maciej Tokaj. Tym samym w trzecim meczu Zagłębia z rzędu o zwycięstwie musiały decydować rzuty karne. W nich pomylili się zawodnicy gospodarzy: najpierw Michał Stankiewicz, później Jakub Bogacz.

– Zaczęliśmy ten mecz od 2:7 i tak naprawdę całą pierw-

szą połowę goniliśmy wynik. Udało nam się odrobić większość tych strat już w pierwszych trzydziestu minutach. Szkoda tego początku, bo później na parkiecie zobaczyliśmy dwie wyrównane drużyny, co wynikało z przebiegu spotkania. Szkoda, że po raz trzeci remisujemy i po raz trzeci ponosimy porażkę po rzutach karnych – mówił po meczu Marcin Schodowski, bramkarz Zagłębia.

ŁUKASZ LEMANIK

MKS Zagłębie Lubin – SPR Stal Mielec 30:30 (13:14) k.3:4

MVP meczu: Jakub Bogacz (Zagłębie)
Zagłębie: Schodowski, Bartosik, Wiącek – Stankiewicz 5, Bysiak, Netz, Pawlaczek, Gębala 2, Duszyński, Tokaj 2, Pietruszko 1, Marciniak 4, Hajnos, Bogacz 11, Drobicki, Chychykal 5.

Stal: Andelić, Witkowski, Wiśniewski – Wilk 4, Janyst 1, Mochocki, Kornecki 3, Nowak, Valynstau 1, Chodara, Monczka 8, Petrović 3, Krytski, Wojdak 3, Ivanović 6, Krupa 1.

PGNiG Superliga Mężczyzn - WYNIKI

Msc	Nazwa drużyny	M	Zw	P	Rw	Rp	Zd	St	Zd-St	P_Zd	P_St
1.	Azoty-Puławy	3	3	0	0	0	110	72	38	9	0
2.	Łomża Vive Kielce	3	3	0	0	0	102	71	31	9	0
3.	Sandra Spa Pogoń Szczecin	4	3	1	0	0	106	106	0	9	3
4.	ORLEN Wisła Płock	3	2	1	0	0	78	66	12	6	3
5.	Górniki Zabrze	4	2	2	0	0	107	104	3	6	6
6.	MKS Zagłębie Lubin	4	1	3	0	3	121	119	2	6	6
7.	Gwardia Opole	3	2	1	0	0	93	95	-2	6	3
8.	Energia MKS Kalisz	3	2	1	1	0	88	83	5	5	4
9.	KS SPR Chrobry Głogów	3	2	1	1	0	91	94	-3	5	4
10.	MMTS Kwidzyn	3	1	2	0	0	84	93	-9	3	6
11.	Grupa Azoty SPR Tarnów	4	1	3	0	0	91	120	-29	3	9
12.	SPR Stal Mielec	4	1	3	1	0	107	117	-10	2	10
13.	Piotrkowianin Piotrków Tryb.	3	1	2	1	0	89	100	-11	2	7
14.	Torus Wybrzeże Gdańsk	4	0	4	0	1	100	127	-27	1	11

Audiowizualnych

Sprawdź

TOP 5 ZABIEGÓW

na Jesień!

www.medicusuroda.com

kosmetologia & medycyna estetyczna



RTBS

Kamienice

**NOWE
APARTAMENTY
I MIESZKANIA**

Biuro sprzedaży: Lubin, ul. M. Konopnickiej 5

tel. 730 540 730

www.rtbs-lubin.pl

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Szanuj sąsiadów, nie pal bio odpadów

Końcówka sezonu wegetacyjnego to czas wzmożonych prac porządkowych na naszych działkach i w przydomowych ogródkach. Pierwszym co nam przychodzi do głowy w jaki sposób się ich pozbyć to spalenie!!!!

Dlatego przypominamy, że na terenie Gminy Mięskiej Lubin obowiązuje zakaz spalania odpadów zielonych. W ramach opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi Gmina zapewnia odbiór odpadów ulegających biodegradacji.

Ponadto informujemy, iż każdy mieszkaniec Gminy Miejskiej Lubin w ramach opłaty może samodzielnie wywieźć odpady biodegradowalne na PSZOK przy ulicy Zielonej1.

Ważne trzy punkty

■ Zespół z Koszalina długo walczył, ale ostatecznie to Zagłębie Lubin zgarnia trzy punkty. W końcówce spotkania miedziowie zachowywali więcej zimnej krwi, wykorzystując decydujące sytuacje. Wynik 22:20 daje lubinianom cenne trzy punkty z niewygodnym rywalem.

Lubinianki szybko wyszły na prowadzenie za sprawą Patrycji Świerżewskiej już w pierwszej minucie. Na drugie trafienie czekaliśmy do szóstej minuty, kiedy wyrównała Gabriela Urbaniak. Przyjezdne miały swoje szanse, jednak w pierwszych fragmentach bardzo dobrze w bramce miedziowych spisywała się Monika Wąż. Później lepiej prezentowały się zawodniczki z Koszalina, które wykorzystały proste błędy lubinianek i osiem minut przed końcem pierwszej połowy wyszły na prowadzenie 10:8. Do przerwy Młyny Stośław wygrywały, ale tylko jedną bramką.

Chwilę po przerwie przyjezdne wyszły na plus trzy, po trafieniach Emilii Kowalik i Anny Mączki, ale szybkie bramki Zagłębia sprawiły, że było 12:13. Później byliśmy świadkami walki bramka za bramką i wymiany ciosów. Pięć minut przed końcem ważne bramki zdobyły – najpierw Joanna Drabik z koła, a następnie Karolina Kochaniak z karnego i Zagłębie wygrywało 19:17, grając do tego w przewadze. To był decydujący moment meczu, który zapewnił miedziowym ważne trzy punkty.

– Było w tym meczu dużo zgubionych piłek i niecelnych podań, a to nie powinno mieć miejsca na tym poziomie rozgrywek. Do tego doszedł brak skuteczności. Ale i tak dziękuję moim zawodniczkom, że podjęły walkę i wykazały się profesjonalizmem w samej końcówce. Wygrana cieszy, bo rywal był mocny i wymagający – mówi Bożena Karkut, trener Zagłębia.

ŁUKASZ LEMANIK

PGNiG Superliga Kobiet - WYNIKI

Msc.	Nazwa drużyny	M	Zw	P	Rw	Rp	Zd	St	Zd-St	P	Zd	P	St
1.	MKS Perla Lubin	4	4	0	0	0	120	104	16	12	0	0	0
2.	MKS Zagłębie Lubin	4	3	1	1	1	96	89	7	9	3	0	0
3.	EKS Start Elbląg	4	2	2	0	1	105	103	2	7	5	0	0
4.	KPR Gminy Kobierzycze	4	2	2	0	0	102	96	6	6	6	0	0
5.	MKS Piotrcovia Piotrków Tryb.	4	2	2	1	0	113	97	16	5	7	0	0
6.	Młyny Stośław Koszalin	4	2	2	1	0	105	98	7	5	7	0	0
7.	EUROBUD JKS Jarosław	3	0	3	0	1	70	98	-28	1	8	0	0
8.	KPR Ruch Chorzów	3	0	3	0	0	72	98	-26	0	9	0	0



Fot. Paweł Andrzejewicz

Pięć minut przed końcem ważne bramki zdobyły Joanna Drabik i Karolina Kochaniak

MKS Zagłębie Lubin – Młyny Stośław Koszalin 22:20 (10:11)

MVP Koszalina: Oleksandra Krebs

MVP Zagłębia: Adrianna Górna

Zagłębie: Malickiewicz, Wąż – Stanistawczyk, Grzyb 3, Hartman, Kurdzielowicz, Górna 10, Drabik 1, Galińska, Zawistowska 1, Kochaniak 5, Mateli 1, Noga, Belmas, Świerżewska 1, Milojević.

Młyny: Zimny, Filończyk, Krebs – Urbaniak 2, Mazurek 1, Mączka 5, Zagrajek 3, Volownyk 2, Kowalik 2, Rycharska, Nowicka 1, Smolin, Borysławska, Andrichuk 4, Somionka.

Suwałki lepsze w hali RCS



W piątym spotkaniu PlusLigi lubinianie zanotowali piątą porażkę z rzędu

Fot. Mariusz Babicz

» Po wymuszonej przerwie, spowodowanej koronawirusem w zespołach PlusLigi, ponownie mogliśmy oglądać Cuprum Lubin w akcji. Niestety dla lubinian, piąty mecz w rozgrywkach także zakończył się dla nich porażką.

Na własnym parkiecie ekipa Marcelo Fronckowiaka podejmowała Ślepsk Malow Suwałki, czyli drużynę Andrzeja Kowala. Warto podkreślić, że w poprzednim sezonie, zarówno w Lubinie, jak i na wyjeździe, ekipa Cuprum pokonała swoich rywali. Tym razem historia się nie powtórzyła.

Spotkanie rozpoczęło się wspaniałym podwójnym blokiem miedziowych i zdoby-

ciem pierwszego punktu. Przyjmujący Kevin Klínenberg czy atakujący Bartłomiej Bołdź to zawodnicy, którzy w początkowej fazie meczu dali się weznaki gospodarzom, choć Cuprum stąpało pewniej po parkiecie hali RCS. Ze skrzydeł mocno wybił z rytmu gości Ronald Andres Jimenez Zamora. Ze środka pola natomiast Przemysław Smoliński, ale także mogliśmy częściej oglądać przyjmującego Szymona Jakubiszaka czy Mariusza Marguszewskiego. Niestety dla gospodarzy, po osiągnięciu dwupunktowej przewagi przez Ślepsk, gonili oni wynik i w pierwszym secie ta sztuka już się nie udała. W drugim secie długo pojedynek odbywał się w rytmie punkt za punkt, jednak to goście rozstrzygnęli go na swoją korzyść. Trzecia część meczu to lepsza gra na przyjęciu w ekipie Suwałk, natomiast w szere-

gach gospodarzy wkradło się sporo błędów własnych. Ślepsk wygrał 20:25 i cały mecz 0:3.

Miedziowi dwa kolejne spotkania PlusLigi, tj. w Radomiu (14 października)

i w Lubinie (17 października) z Resovią, pauzują. Powodem jest zakażenie koronawirusem jednego z zawodników lubińskiej drużyny.

MARIUSZ BABICZ

TABELA PlusLigi 2020/2021

Lp.	drużyna	mecze	punkty	sety	małe punkty
1	Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle	6	18	18:3	517:428
2	Aluron CMC Warta Zawiercie	5	13	14:4	435:383
3	Jastrzębski Węgiel	4	8	10:6	369:341
4	Trefl Gdańsk	4	8	9:6	340:304
5	Asseco Resovia Rzeszów	4	6	9:9	379:374
6	Ślepsk Malow Suwałki	3	6	6:3	219:208
7	PGE Skra Bełchatów	4	6	8:7	360:356
8	GKS Katowice	4	6	8:8	335:347
9	Verva Warszawa Orlen Paliwa	2	5	6:3	204:184
10	Cerrad Enea Czarni Radom	5	5	8:13	443:469
11	Indykpol AZS Olsztyn	5	4	6:12	383:415
12	Stal Nysa	5	3	6:15	414:480
13	MKS Będzin	4	1	4:12	319:378
14	Cuprum Lubin	5	1	4:15	400:450

Cuprum Lubin – Ślepsk Suwałki 0:3 (19:25, 22:25, 20:25)

MVP meczu: Kevin Klínenberg (Ślepsk Suwałki)

Cuprum Lubin: Maruszczuk, Gunia, Ferens, Zawalski, Lorenc, Oliveira, Jakubiszak, Smoliński, Jimenez, Magnuszewski, Tavares Rodrigues, Penchev Libero: Makoś, Szymura.

MKS Ślepsk Malow Suwałki: Waliński, Szwaradzki, Kaczorowski, Rousseaux, Klínenberg, Warda, Bołdź, Takvam, Rudziewicz, Sapiński, Sacharewicz, Gonciarz, Rohnka, Tuani-ga Libero: Filipowicz, Czunkiewicz.

Na podium mistrzostw województwa

■ W Złotorzy odbyły się Mistrzostwa Dolnego Śląska w Lekkiej Atletyce dla kategorii wiekowych U-12 oraz U-14. W tej rywalizacji udział wzięli także lubinianie.

W kategorii dzieci starszych, poniżej 14 lat brązowy medal w skoku w dal, wynikiem 4,55 zdobyła Arina Stawska.

Na uwagę zasługuje również 8. miejsce w biegu na 600 metrów Elizy Huzarskiej z rezultatem 2:02,32, a także rezultaty Moniki Wasyleczko na 300 metrów – 49,80,

jak również Karoliny Dębowy w skoku w dal – 3,72.

W kategorii dzieci młodszych, poniżej 12 lat, na wyróżnienie zasłużyli: Aleksander Goszka – 7 miejsce w biegu na 1000 metrów – 3:53,52, Lilianna Olszańska – 3,61 w skoku w dal, Marlena Wójtowicz – 2:12,0 w biegu na 600 metrów oraz w tym samym biegu Kornelia Ziętał – 2:20,4.

Wszyscy zawodnicy Sokoła w swoich konkurencjach ustanowili rekordy życiowe, a opiekunami młodych lekkoatletów byli Elżbieta Knull i Mariusz Knull.

MISZ



Młode pokolenie lekkoatletów z naszego miasta z kolejnymi startami staje się coraz silniejsze

Fot. Archiwum Sokoła Lubin

Zagłębie ponownie z sekcją dla dziewcząt

■ Kilka lat po rozwiązaniu żeńskiej sekcji piłki nożnej przy Zagłębiu Lubin, klub zdecydował się na reaktywację drużyny pod banderą miedziowych. Tym razem nie będą to seniorki, a najmłodsze dziewczęta, które kochają futbol. Ich szkoleniem ma zająć się Damian Rynio, który takie zajęcia prowadzi od kilku lat w swojej Akademii FemGol.

Kibice żeńskiej piłki nożnej w Lubinie dobrze pamiętają czasy, kiedy to Ecoren Ziemia Lubinska zajęła czwarte miejsce podczas mistrzostw Polski juniorek młodszych, a w tym samym roku okazała się zwyciężczynią turnieju Piłkarska Kadra Czecha.

Warto przypomnieć piłkarki takie jak Magdalena Basiuk, Aleksandra Bosacka, Marta Mędrak, Żaneta Wacławczyk czy Natalia Nosalik. Podopieczne Janusza Przybyłto i Stanisława Samca w 2011 roku oddano pod skrzydła Zagłębia Lubin. Pierwszy sezon w I lidze, drużyna występująca pod nazwą EZL Zagłębie Lubin zakończyła do na piątym miejscu.

Po kilku latach, w 2016 roku żeńska sekcja piłki nożnej Zagłębia Lubin przestała istnieć. Taką decyzję podjął ówczesny zarząd klubu. Dla piłkarek był to wielki szok, zwłaszcza, że dowiedziały się o tym grając jeszcze ostatnie mecze w rozgrywkach. Warto podkreślić, że dziewczęta z Zagłębia Lubin grały w najwyższej klasie rozgrywkowej i w sezonie 2014/2015 wywalczyły srebrny medal mistrzostw Polski, w odróżnieniu od męskiej ekipy

rezerw Zagłębia, która w czasie likwidacji sekcji żeńskiej, spadła do IV ligi. Pomimo sporych sukcesów pań, zdecydowano o rozwiązaniu sekcji.

Teraz, koncepcja żeńskiej piłki nożnej wróciła na salony. Organizacja w miedziowym klubie wyglądać będzie jednak zupełnie inaczej. Na stanowisko szkoleniowca powołano Damiana Rynio, absolwenta wrocławskiego AWF-u i nauczyciela wychowania fizycznego. Posiada on uprawnienia trenerskie na poziomie UEFA B, a także 10-letnie doświadczenie w pracy z dziewczętami, w AZS Wrocław oraz Akademii Piłkarskiej FemGol Lubin, której jest założycielem.

– Zagłębie Lubin w regionie miedziowym odgrywa dużą rolę nie tylko w aspekcie sportowym, ale również społecznym. Zarówno klub, jak i właściciel KGHM Polska Miedź chcą dać szansę na rozwój w topowej Akademii w Polsce chłopcom i dziewczynom. Wierzymy w to przedsięwzięcie nie tylko ze względu na dynamicznie rosnącą popularność kobiecego futbolu, ale również z uwagi na dużą liczbę najmłodszych fanek piłki w naszym regionie – komentuje na klubowej stronie Henny Lee, dyrektor techniczny Akademii Piłkarskiej Zagłębia Lubin.

Aby zapisać się na trening, należy kontaktować się z trenerem prowadzącym (tel./SMS 669-357-373). W przypadku dużej liczby zgłoszeń, każdy rodzic otrzyma informację zwrotną, co do godziny rozpoczęcia zajęć.

MISZ



Fot. Mariusz Babicz

Kilka lat po rozwiązaniu żeńskiej sekcji piłki nożnej, Zagłębie Lubin zdecydowało się na reaktywację

Tryumf lubinianina na mistrzostwach Starego Kontynentu

» Reprezentant kadry narodowej, mistrz Polski juniorów, a obecnie także brązowy medalista mistrzostw Starego Kontynentu. Dominik Maćkowiak specjalizujący się w fitness plażowym, ma za sobą bardzo udany występ w Hiszpanii. Młody lubinianin nie zwalnia tempa i przygotowuje się do obrony tytułu absolutnego mistrza juniorów, gdzie także odbędą się kwalifikacje na mistrzostwa świata juniorów.

Dla 23-letniego Dominika Maćkowiaka początkowa pasja związana z dbaniem o sylwetkę przerodziła się w coś więcej. Po pierwszych sukcesach w kraju, został zauważony przez trenerów kadry narodowej.

Obecnie lubinianin ma za sobą start podczas mistrzostw Europy w Santa Susanna w Hiszpanii. Już sam wyjazd na takie zawody był wielkim wydarzeniem w życiu Dominika.

Dominik Maćkowiak: Zaszczętem i satysfakcją była możliwość wyjazdu na taki turniej. Znaleźć się w kadryze Polski to dla mnie nie lada wyczyn, więc samo bycie tam to dla mnie wielki sukces. Okazało się, że w kategorii juniorskiej zająłem szóste miejsce, gdyż byłem, jak mi to mówili, trochę za duży na nich i odstawałem gabarytami, co oczywiście wpłynęło na werdykt. Było to widać w wyniku w kategorii seniorskiej, gdzie uplasowałem się na miejscu trzecim, gdzie bardziej się wcellowałem w ten kanon sylwetki. Zabrakło mi jednego punktu do srebrnego meda-

lu. Jest więc niedosyt i motywacja jeszcze większa.

Czasami naprawdę niewiele brakuje do osiągnięcia celu, ale zdarza się, że może być tego szczęścia i nadmiar. Niemniej jednak za każdym razem czeka nas wyłożona praca, która wymaga regularności i samodyscypliny.

Zawsze są wyznaczone kryteria oceniania. Z tym, że są także różne panele sędziowskie. Jest siedmiu sędziów i każdy z nich inaczej postrzega tę urodę i kryteria sylwetki. Dla jednej bardziej ważne będą mięśnie naramienne, czyli barki, a dla innych mięśnie piersiowe. Każdy jednak te kryteria zna i zawodnicy przygotowują się pod nie.

Lubin od wielu lat stoi sportami siłowymi, związanymi z rozwojem własnej sylwetki. Świętej pamięci kulturysta Mirosław Daszkiewicz (Mister Universum w kulturystyce) czy Janusz Woch (srebrnym medalistą mistrzostw Europy WAB-



Fot. Archiwum zawodnika

Dominik Maćkowiak wrócił z brązowym medalem

BA w 1981 roku), a także choćby Piotr Tajs (zwycięzca w kat. do 80 kg w Ogólnopolskich Zawodach Kulturyści „Herkules”). Dominik Maćkowiak jest kolejnym pokoleniem, które kontynuuje wspaniałą lubińską tradycję.

Powiem panu szczerze, że nie patrzyłem na to w ten sposób. Świetnie, że ktoś o tym nie zapomina i robi to

tak naprawdę z pasji i przyjemności. Można powiedzieć, że sport ten jest obecnie nieco niedoceniany. Sęk w tym, że ludzie myślą, że całe przygotowania polegają na chodzeniu na siłownię. Ale rozmawiałem ze znajomymi, że przed samymi zawodami to odmierzamy przecież co do grama zawartość soli w ciele.

MARIUSZ BABICZ

Bracia Ławiccy ze złotem i brązem

■ Duathlonowe starty Marcina i Piotra Ławickich były w ostatnim czasie dla braci bardzo udane. Pierwszy z nich stanął na najwyższym stopniu podium w Pęcławiu, natomiast Piotr wywalczył brąz w Rumi.

Bracia startowali w dwóch imprezach. Młodszy Piotr Ławicki, wywalczył brązowy medal podczas duathlonowych mistrzostw Polski w Rumi. Marcin Ławicki stanął na linii startu w Pęcławiu na III Duathlonie w sprin-



Fot. Archiwum braci Ławickich

Bracia powrócili do domu z medalami

cie (5km/22,5km/2,5km). Lubinianin zakończył zawody na pierwszym miejscu w kategorii open i kategorii wiekowej z wynikiem 01:00:58.

Warto podkreślić, że w tej rywalizacji na trzecim miejscu podium w swojej kategorii wiekowej (M30) stanął także lubinianin Mateusz Zener z MSport Team Lubin. Również brąz zdobył Jacek Magdziak (kat. M40). Ireneusz Jesion w M50 zdobył srebro. Wśród lubinianek, dwunasta na mecie była Kamila Szczerba.

MISZ

reklama

bilety.
zaglebie.com



23.10
8. KOLEJKA

PIĄTEK
20:30